



TEATR

KAPITAN ŻBIK I ŻÓŁTY SATURATOR 🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. WOJCIECH KOŚCIELNIAK TEATR SYRENA W WARSZAWIE

Disco PRL

NIEUSTRASZONY KAPITAN ŻBIK, bohater Milicji Obywatelskiej, wpada na trop zułchwałego spisku zachodnioniemieckiego wywiadu, który ma skompromitować uczestników zjazdu PZPR za pomocą tajemniczej substancji. Sednem intrygi przypadkiem staje się pewien żółty saturator. Tak z grubsza przedstawia się fabuła najnowszego musicalu **WOJCIECHA KOŚCIELNIAKA z TEATRU SYRENA**.

Adaptacja popularnego PRL-owskiego komiksu dostarcza publiczności zgrabnej rozrywki, choć poza sentymentalną podróżą i gadżetami z minionej epoki nie ma w tym spektaklu zbyt wiele. Główny element scenografii to ogromna ściana, składająca się z boksów, przypominająca stronę komiksu. Wykonawcy, na czele z Łukaszem Szczepanikiem w roli Żbika, w efektownych scenach zbiorowych według choreografii Eweliny Adamskiej-Porczyk radzą sobie świetnie. Znakomita charakteryzacja sprawia, że postaci wy-

glądają jak żywcem wyciągnięte ze stron komiksu. Są w tym spektaklu świetne piosenki, jak opowieść porzuconego przez ojca boksera Wilhelma czy przejmująca dreszczem opowieść o zemście eleganckiej generałowej, ofierze domowej przemocy – w tej roli świetna Ewelina Adamska-Porczyk. Ale są też numery słabsze, choćby piosenka szpiega z RFN. Chwilami widowisku brakuje też dramaturgii. Ostatecznie jednak publiczność bawi się nieźle, a o to przecież chodzi.

MICHAŁ CENTKOWSKI